Cena 15 gr. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

78 (1708)
ROK VI. — PONIEDZIAŁEK

ŁÓDŹ 19-III-51 A

Wielkie zadania

Rozpoczęcie obrad III Zjazdu ZNP

150 tys. rzeszy nauczycieli w walce o pokój i Plan 6-letni

Prezydent RP gościem Zjazdu

WARSZAWA — Potężną manifestacją niezłomnej woli walki o pokój i o Plan 6-letni przedstawicieli ponad 150.000 rzeszy nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia stał się III Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe, który w dn. 18 bm. rozpoczął w Stolicy trzydniowe obrady, bierze udział 618 delegatów z całego kraju.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością witany entuzjastycznie długo niemilknącymi okrzykami: Niech żyje — Prezydent RP Bolesław Bierut. Na obrady przybyli również serdecznie witani członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Obrady zagaił przewodniczący ZNP pos. Pokora.

Po wyborze prezydium zjazdu przewodniczący pos. Pokora poprosił Prezydenta RP. Bolesława Bieruta o zabranie głosu. Delegaci zgotowali wstępującemu na trybunę Prezydentowi RP. entuzjastyczną owację.

Przemówienie Prezydenta RP. **wywarło ogromne wrażenie wśród wszystkich zgromadzonych. Długo nie milkły okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela Polski.**

Następnie odczytana została depesza do Zjazdu od nauczycielstwa Związku Radzieckiego, z braterskimi pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami sukcesów w dziele wychowania nowego pokolenia na bojowników o pokój i przyjaźń między narodami.

Referat polityczny: **Związek Nauczycielstwa Polskiego w walce o postępowe oblicze nauczycielstwa polskiego"** — wygłosił sekretarz ZG ZNP pos. Eustachy **Kuroczko.**

Mówca podkreślił na wstępie, że **aby 1500.000 rzesza członków ZNP mogła wziąć najaktywniejszy współ udział w realizacji wielkiego i trud nego zadania pełnej przebudowy świadomości mas, trzeba uwolnić się od oportunistycznych i sekciarskich nawarstwień.**

Kończąc referat pos. Kuroczko omówił zadania, jakie stawia przed Związkiem VI Plenum KC PZPR. Hasło frontu narodowego — oświadcza mówca — wymaga znacznego rozszerzenia środków mobilizowania szerokich warstw narodu do walki o pokój i Plan 6-letni.

Nauczycielstwo winno m. in. pogłębiać wychowanie patriotyczne w szkołach przez poznanie i umiłowanie postępowych tradycji i bohaterów walczących o wyzwolenie i postęp. Trzeba rozwijać poczucie dumy narodowej, umiłowanie języka ojczystego. Pogłębiać miłość i przywiązanie do narodów Związku Radzieckiego, do Wodza i nauczyciela wszystkich pracujących — wielkiego Stalina.

Kończąc mówca wyraża przekonanie, że nauczycielstwo polskie wykona szczytnie swe zadania dla szczęścia i rozwoju narastających pokoleń, dla trwałego pokoju.

Po przerwie obiadowej obszerny referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący ZNP pos. Wojciech Pokora.

Obrady trwają.

Związkowcy polscy pozdrawiają lud Hiszpanii

WARSZAWA. — Sekretariat CRZZ podjął na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwałę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu wielu milionów polskich związkowców Centralna Rada Związków Zawodowych śle płomienne, proletariackie pozdrowienia walczącemu ludowi Hiszpanii.

Polskie masy pracujące głęboko wierzą w ostateczne zwycięstwo bohaterskiego ludu Hiszpanii i zapewniają go, że wraz z całym obozem postępu, któremu przewodzi potężny bastion pokoju i sprawiedliwości społecznej — Związek Radziecki, stać będzie wiernie po stronie bohaterskiego ludu Hiszpanii.

Pierwsze podpisy pod apelem o Pakt Pokoju

OSLO. — W Norwegii rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokojowego między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Jedni z pierwszych podpisy pod apelem złożyli: b. premier — **Hernsrud**, profesorzy uniwersytetu **Odde, Brokman, Guttorm, Jessing, Aage i Storstein** oraz sędzia sądu najwyższego — **K. Dahl.**

Mocarstwa zachodnie nie chcą porozumienia

A. Gromyko demaskuje wykręty przedstawicieli USA, Anglii i Francji

PARYŻ. — Przedstawiciele mocarstw zachodnich na posiedzeniu sobotnim w dalszym ciągu bronili zgłoszonego przez nich 15 bm. punktu porządku dziennego.

Delegat Francji Parodi gołosłownie utrzymywał jakoby na podstawie proponowanego przez trzy mocarstwa porządku dziennego Rada Ministrów mogłaby przeprowadzić pomyślną dyskusję, podczas gdy na podstawie radzieckiego projektu porządku dziennego dyskusja ta służyłaby rzekomo tylko „celom propagandy".

Przemawiający z kolei delegat ZSRR Gromyko oświadczył, że propozycja trzech mocarstw zachodnich ma w istocie rzeczy nie dopuścić do rozpatrzenia na sesji Rady Ministrów sprawy wykonania przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec oraz sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. **Jest to dowodem** — stwierdził Gromyko — **iż mocarstwa zachodnie zmierzają do jakichś innych celów i mają jakieś inne plany.**

Gromyko wykazał następnie bezpodstawność twierdzenia Parodiego jakoby opozycja przedstawicieli trzech mocarstw wobec propozycji radzieckich podyktowana była chęcią zapewnienia sukcesu konferencji ministrów spraw zagranicznych. **Dochodzimy coraz bardziej do przekonania** — oświadczył Gromyko — **że właśnie w wyniku niechęci trzech mocarstw do rozpatrzenia na sesji Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec, przedstawiciele ich oponują przeciwko propozycjom radzieckim.**

Odpowiadając na zarzut jakoby delegacja radziecka proponowała rozpatrzenie sprawy demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw w oderwaniu od przyczyn napięcia, istniejącego w stosunkach międzynarodowych, Gromyko podkreślił, iż **nie jest to zgodne z rzeczywistością.** Radziecki projekt porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie zarówno **przyczyn istniejącego napięcia międzynarodowego, jak też sprawy demilitaryzacji Niemiec.**

Jest samo przez się zrozumiałe, że włączenie do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec mogłoby ułatwić rozpatrzenie innych zagadnień, które uczestnicy konferencji proponują umieścić na porządku dziennym.

Uroczyste obchody w 80 rocznicę Komuny Paryskiej

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. — w 80 rocznicę proklamowania Komuny Paryskiej, społeczeństwo polskie złożyło hołd pamięci bohaterskich bojowników pierwszej w dziejach świata rewolucji proletariackiej.

W miastach wojewódzkich odbyły się uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli władz partii, organizacji masowych i świata pracy, z przodownikami i racjonalizatorami na czele.

Równie uroczysty przebieg miały specjalne posiedzenia rad narodowych, zebrania okolicznościowe w zakładach pracy oraz sesje naukowe, poświęcone uczczeniu bohaterstwa paryskich komunardów, z którymi ramię w ramię walczyli o lepsze jutro światowego proletariatu również Polacy — Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski. Ich imieniem, stanowiącym symbol proletariackiego internacjonalizmu, nazwano liczne zakłady pracy, szkoły, ulice i place miast. Zaszczytną nazwę Komuny Paryskiej, której barykady były szkołą dla przyszłych rewolucyjnych pokoleń, przyjęły fabryki i spółdzielnie produkcyjne.

ZMP w walce o realizację uchwał VI plenum KC PZPR

Na plenum ZG ZMP ob. Matwin wygłosił przemówienie, w którym po zanalizowaniu pracy organizacji zetempowskich, stwierdził iż w obecnej sytuacji politycznej zadania ZMP są następujące:

PO PIERWSZE: *Zadaniem organizacji ZMP-owskiej jest obecnie wzmóc wielokrotnie aktywność młodzieży w walce o pokój przez włączenie wszystkich młodych patriotów kraju i przyciągnięcie, nowych setek tysięcy młodzieży do wykonania historycznych uchwał Światowej Rady Pokoju.*

PO DRUGIE: *Zadaniem Związku Młodzieży Polskiej jest wzmóc udział młodzieży w walce o plan w fabryce, na wsi i w szkole.*

Związek nasz tylko w tym wypadku odegra rolę bojowego pomocnika Partii w walce o te cele, jeśli potrafimy tak postawić naszą pracę wśród młodzieży, aby zrozumiała zamierzenia Planu 6-letniego, aby dumna była z tej wielkiej drogi, po której idzie nasz naród i aby ją ożywiało jedno mocne pragnienie — pracować lepiej, ofiarniej, wydajniej.

PO TRZECIE: — *Jednym z centralnych zadań jest podniesienie na właściwy poziom ZMP-owskiej pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży.*

Dotychczas tolerowany był formalny stosunek do pracy polityczno - wyjaśniającej wśród młodzieży. Pierwszym naszym zadaniem jest przekonywać młodzież i podnosić jej świadomość.

PO CZWARTE: *Niezbędna jest szczególnie w związku z hasłem frontu narodowego — szybka rozbudowa szeregów ZMP. Winna się ona odbywać na fali wzmożonej pracy polityczno - wyjaśniającej wokół postawionych przez Partię zadań, wokół hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.*

PO PIĄTE: *Hasło frontu narodowego obowiązuje nas, aby po nowemu postawić zagadnienie pracy naszego związku z młodzieżą niezorganizowaną.*

Aktyw i organizacje ZMP-owskie niewątpliwie nie pożałują sił, aby pod kierownictwem Partii i pod przewodem tow. Bieruta poprowadzić młode pokolenie do walki o pokój i Plan 6-letni, o zabezpieczenie niepodległości, rozkwit twórczych sił narodu polskiego i zwycięstwo socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Porozumienie handlowe między ZSRR i NRD

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że dnia 16 bm. w wyniku pomyślnie przeprowadzonych rokowań podpisane zostało między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR oraz delegacją handlową Niemieckiej Republiki Demokratycznej **porozumienie o obrocie towarowym i układ płatniczy na r. 1951.**

Porozumienie przewiduje wzrost wymiany towarowej między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną w r. 1951 w porównaniu z rokiem 1950.

Plenum Zarządu Głównego

Wytyczne pracy ZMP

w budowie narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni

WARSZAWA. — W dniach 17 i 18 bm. odbyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. W obradach udział wzięli: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR ob. Edward Ochab, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR — ob. Dworakowski, sekretarz NKW ZSL ob. Juszkiewicz oraz wiceminister oświaty — Dembińska.

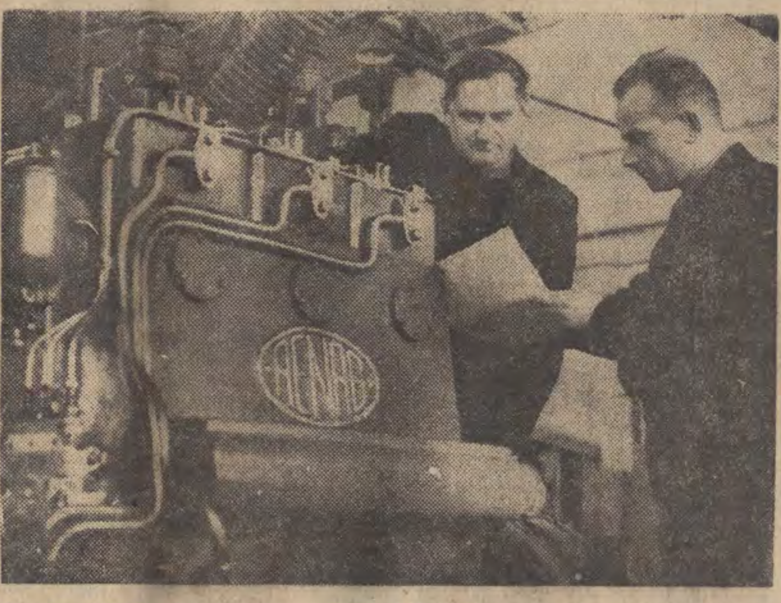
W czasie obrad przewodniczący ZG ZMP, Władysław Matwin, wygłosił referat o **zadaniach Związku Młodzieży Polskiej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.**

(Fragmenty przemówienia przewodniczącego ZMP ob. Matwina podajemy oddzielnie).

W dyskusji nad referatem, obszerne przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR, E. Ochab.

W jednomyślnie przyjętej uchwale plenum Zarządu Głównego ZMP postanowiło przyjąć tezy, zawarte w referacie przewodniczącego ZG ZMP, W. Matwina, **jako wytyczne działania ZMP i zobowiązało wszystkie organizacje ZMP do walki o ich realizację.** Uchwała poleca prezydium Zarządu Głównego ZMP opracować szczegółowe wnioski organizacyjne, które ułatwią instancjom terenowym wykonanie stojących przed nimi zadań.

Plenum wysłuchało następnie sprawozdania sekretarza ZG ZMP, Wiesława Ociepki, który przewodniczył delegacji młodzieży robotniczej i aktywu ZMP w czasie jej jednomiesięcznego pobytu w Związku Radzieckim.



W warsztatach okrętowych w Gdyni inż. Nagawiecki i mistrz Rękawek zbudowali prototyp silnika kutrowego. Silniki tego typu, których produkcja uruchomiona zostanie po raz pierwszy w Polsce, znajdą nie tylko zastosowanie na jednostkach rybackich, ale mogą być użyte również i na większych statkach, jako silniki, napędzające generatory, pompy i sprężarki.

Na zdj. (od prawej): inż. Nagawiecki i mistrz Rękawek przy prototypie swego silnika „Renag", nazwanego od początkowych liter nazwisk konstruktorów.

Antybrytyjskie demonstracje w Iranie

TEHERAN. — Przed gmachem parlamentu irańskiego odbyła się w dniu 16 marca potężna demonstracja z udziałem 30 tysięcy osób.

Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko Anglo - Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu, przeciwko knowaniom imperialistów w Iranie i domagali się wprowadzenia swobód demokratycznych, a w szczególności wolności prasy.

Papież błogosławi zbrodniarza

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN z Monachium, zastępca sekretarza stanu w Watykanie przesłał byłemu gruppenfuehrerowi SS Oswaldowi Pohlowi, przebywającemu w więzieniu w Landsbergu, depeszę, zawiadamiającą Pohla, iż papież **„udziela mu swego błogosławieństwa".**

Oswald Pohl, jeden z hersztów formacji SS, został na procesie w Norymberdze skazany na śmierć przez powieszenie za zbrodnie przeciw ludzkości, jednakże wykonanie wyroku zostało wstrzymane przez **b.** gubernatora amerykańskiego **gen.** Cloy'a.

Przez krew — do nafty

Kto zamordował premiera Iranu?

Dalsze losy Anglo-Iranian Oil Co

pod znakiem zapytania

Niedzielna „Prawda" zamieściła artykuł pióra Wiktorowa pt. **„Zagadkowe sprawy w Iranie"**, w którym nawiązując do zabójstwa premiera irańskiego gen. Ali Razmary stwierdza, że zbrodnia ta ma wielkie znaczenie polityczne. Zabójstwo premiera irańskiego wywarło silne wrażenie zarówno w samym Iranie, jak i poza jego granicami.

Dziennik podkreśla, jako rzecz godną uwagi, że w sprawie zabójstwa gen. Razmary panuje w Iranie **„spisek milczenia"**. Sprawie tej nie tylko nie nadano wielkiego rozgłosu, lecz wręcz przeciwnie, prawie wcale o niej się nie pisze. Odnosi się wrażenie, że jakaś niewidzialna ręka usiłuje zatuszować całą sprawę, zasugerować, że właściwie nic nadzwyczajnego się nie stało, że sprawy rozwijają się normalnie.

Zadziwiająca atmosfera sztucznie wytworzona wokół sprawy zabójstwa premiera irańskiego nieodparcie nasuwa myśl, że **chodzi tu nie tylko o wewnętrzną sprawę Iranu, lecz że zamieszane są w niej obce interesy.** Gdyby zabójstwo było sprawą czysto wewnętrzną, koła rządzące Iranu mogłyby niewątpliwie całkowicie ją wyjaśnić. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że sprawa jest związana z jakimiś wpływami obcymi, a wpływy obce, jak wiadomo, są niezwykle silne w Iranie.

W związku z tym powstaje pytanie: **kto był zainteresowany w usunięciu gen. Razmary?**

W pierwszych dniach po zabójstwie reakcyjna prasa anglo - amerykańska, stosując swą zwykłą metodę, nie omieszkała wykorzystać dokonanej zbrodni jako pretekstu dla antyradzieckich oszczerstw i insynuacji, utrzymując jakoby Związek Radziecki był zainteresowany w usunięciu premiera irańskiego. Jednakże **ta w pośpiechu sfabrykowana legenda okazała się poroniona i śmieszna.** Po pierwsze, całemu światu dobrze wiadomo, że polityka radziecka nie ma nic wspólnego z praktyką mordów politycznych. Tego rodzaju metody często stosowane są natomiast w praktyce dyplomacji imperialistycznej. Powtóre, **działalność gen. Razmary, ku jawnemu i niejednokrotnie wyrażanemu niezadowoleniu kół rządzących USA i Anglii, zmierzała właśnie do poprawy stosunków radziecko - irańskich.** Tak np. w okresie jego działalności podpisano wieloletni i wzajemnie korzystny układ handlowy między ZSRR i Iranem, zawarto również szereg innych porozumień w sprawach interesujących oba kraje.

Na pytanie, czy w usunięciu gen. Razmary zainteresowana była Anglia, Wiktorow odpowiada:

Głównym zagadnieniem, które interesuje obecnie koła rządzące Anglii, jest sprawa ropy naftowej w południowych okręgach kraju, sprawa utrzymania w Iranie pozycji anglo - irańskiego towarzystwa naftowego, którego znaczna część akcji należy do rządu angielskiego. **Angielskie koła rządzące są niezwykle zaniepokojone nacjonalizacją przemysłu naftowego, którą uchwalił parlament irański.** Lecz właśnie gen. Razmara był przeciwnikiem tej nacjonalizacji i wypowiedział się przeciwko niej literalnie na dwa dni przed śmiercią.

Jasne jest, że w tych warunkach **koła rządzące Anglii nie były zainteresowane w usunięciu premiera Razmary.**

Któż więc w takim razie był zainteresowany w usunięciu premiera irańskiego? Mówi się, że jest to dzieło agentów amerykańskich w Iranie, którzy sądzili, że pozbywając się Razmary, potrafią ująć w swe ręce wszystkie sprawy Iranu, stać się niepodzielnymi gospodarzami Iranu.

Należy stwierdzić, że **okres sprawowania władzy przez gen. Razmarę był okresem niepomyślnym dla panoszenia się imperialistów amerykańskich w Iranie.** Wiadomo np., że właśnie gen. Razmara zażądał na początku bieżącego roku, aby amerykańscy doradcy ekonomiczni opuścili Iran. Wiadomo również, że Razmara zabronił w Iranie transmisji antyradzieckich audycji osławionego „Głosu Ameryki". Rząd irański postanowił przed terminem odwołać z USA grupę oficerów irańskich, których wysłano tam dla zaznajomienia się z systemem organizacji sił zbrojnych. Rząd Razmary anulował również umowę z firmą amerykańską Overseas Consultans Incorporated, która w r. 1948 zobowiązała się do opracowania i zrealizowania tzw. 7-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej Iranu. Działalność tej firmy kosztowała Iran już trzy miliony dolarów, lecz prace jej wciąż jeszcze znajdują się w stadium projektowania.

Łatwo zrozumieć — pisze „Prawda" — że **Razmara na stanowisku premiera nie dogadzał kołom rządzącym USA, które od wielu już lat dążą do uzyskania decydującego wpływu w Iranie.** Wniosek więc nasuwa się sam przez się: **w usunięciu premiera Razmary zainteresowani byli ludzie, ściśle związani z wpływami amerykańskimi w Iranie.**

Pierwszy pacjent nowej Polikliniki



Na Pradze w Warszawie otwarta została nowa Poliklinika dla dzieci. Nowa Poliklinika udziela pomocy w zakresie następujących specjalności: chirurgia, laryngologia, neurologia i okulistyka. Na zdjęciu: pierwsza wizyta małego Stasia Wilcza w gabinecie lekarza pediatry, dr. Kowalskiej.

Nasze rady

CZYTELNICZKA: Pretensja Pani jest bezpodstawna. Przyjmowanie przez lekarza chorych bez numerków i poza godzinami jego pracy — jest tylko dobrą wolą lekarza i nikogo nie wolno do tego zmuszać. Fakt, że musiała Pani stracić dużo czasu na drogę do ośrodka na Ogrodową oraz czekać przez kilka godzin — bynajmniej nie obciąża lekarza, gdyż uczyniła to Pani na własne ryzyko. Interweniowalibyśmy tylko w wypadku, gdyby Pani posiadała numerek a mimo to nie została przyjęta w godzinach konsultacji.

* * *

K. RYTTER: Sądzimy, że byłoby wskazane zwrócić się o poradę do odpowiedniego profesora. Mógłby Pan na przykład uprosić prof. Krysińskiego na Politechnice, by zechciał zaopiniować rozwiązany przez Pana ciekawy problem matematyczny.

* * *

E. PIREK — ŻABICE: Do przetłumaczenia metryki urodzenia jest upoważniony przysięgły tłumacz. Gdyby jednak miała Pani z tym trudności — radzimy zwrócić się z prośbą do Poselstwa Węgierskiego w Warszawie.

* * *

ZMARTWIONA ZOFIA: Aby nie żyć dalej w obawie przed karą — należy zgłosić się do Urzędu Stanu Cywilnego i wyjaśnić, że dane personalne nie są prawdziwe. Okoliczność, że zgłosiła się Pani sama w celu sprostowania niedokładności i uznała swój błąd — będzie wzięta pod uwagę, jak również fakt, że nie działała Pani na niczyją krzywdę ani też z chęci zysku.

* * *

W. K. Z PABIANIC: Projekt bardzo chwalebny. Z książek, których nie ma w sprzedaży, może Pan korzystać w Bibliotece Publicznej, ul. Gdańska 102.

Ekspozytura PKO powstaje w Zgierzu

Dnia 21 marca rb. nastąpi w Zgierzu otwarcie ekspozytury Powszechnej Kasy Oszczędności.

Uroczystość odbędzie się o godz. 10-ej w sali Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego przy ul. 17 Stycznia Nr. 17.

ORZZ i ZMP w Łodzi

propagują sukcesy

poszczególnych zakładów pracy i przodowników

Zagadnienie propagandy poglądowej weszło już w tej chwili na tory realizacji: ORZZ przystąpiła do urządzenia wystawy, która od jej gmachu będzie się ciągnęła aleją aż do Dworca Fabrycznego.

Znajdą się tu plansze z poszczególnych zakładów pracy obrazujące osiągnięcia produkcyjne, gablotki z wykresami, portrety przodowników pracy itd.

Podobną akcję prowadzi jednocześnie Zarząd Łódzki ZMP, propagując osiągnięcia łódzkiej młodzieży robotniczej. W pasażu łączącym Piotrkowska z Al. Kościuszki ustawiono już szereg plansz.

Ale nie na tym koniec. W poniedziałek znajdą się tam jeszcze gablotki, w których umieści się zdjęcia młodzieżowych przodowników pracy. Gablotki te pozostaną już na stałe, a zmieniać się będzie tylko co pewien czas zdjęcia. (sk)

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

268)

— Ja, małorolny chłop, siedzę na paru hektarach piasku. Ta ziemia nie potrafiła wyżywić ani mnie, ani mojej rodziny. Żyłem raczej z jeziora. Jako rybak. Musiałem właścicielowi jeziora opłacać gruby haracz, ale wegetowało się jakoś, bo sam byłem pracowity i pracowita była moja żona.

Mieliśmy jednego syna. Helmuta. Pan widział jego fotografię tam, w albumie. Był podobny do mnie. Miał oczy takie same, jak ja. Tylko, że on i ja patrzyliśmy na świat zupełnie inaczej.

Chcieliśmy, żeby mu było w życiu lepiej niż nam. Posyłałem go do szkoły, ale Helmut uczył się źle. Zrozumiałem szybko, że nie ma mowy o tym, żeby skończył gimnazjum. Helmut przeszedł do szkoły zawodowej, ale i tam nie powiodło mu się.

Kiedy miał lat szesnaście postanowiłem ściągnąć go z powrotem do domu. Ale on nie chciał. Wolał zostać w mieście. Poszedł na praktykę do zakładu elektrotechnicznego... A równocześnie zaczął się bawić w politykę...

Jeszcze w szkole wstąpił do Hitlerjugend. Pan wie chyba, co to była za organizacja? Ona to wypaczała niemiecką młodzież, ona zatruwała jej duszę nauką o wyższości Niemców nad innymi narodami, o hegemonii Niemiec nad światem, o wielkim posłannictwie Adolfa Hitlera.

Kiedy Helmut tylko trochę podrósł zmienił mundur członka Hitlerjugend na uniform NSDAP. Przypominam go sobie, jak przyjechał do nas, tu na wieś, w nowym, brunatnym mundurze, dumny, zarozumiały i głupi...

Ale to nie był jeszcze najhaniebniejszy strój, jaki nosił mój syn.

Parę dni przed wybuchem wojny zjawił się u nas w czarnym mundurze.

— Wstąpiłem do SS! — rzekł chełpliwie.

— Na co ci to, synku? — powiedziała cicho jego matka. — Po co ci się mieszać w sprawy nie twoje? Ja się nie znam na polityce, ale myślę, że rządy Adolfa Hitlera nie przyniosą Niemcom szczęścia!

— Ach, mama jest głupia, jak łeb kapuściany! — przerwał jej ordynarnie Helmut. — Adolf Hitler to nowy Mesjasz Niemiec!

Doskoczyłem do niego.

— Jak śmiesz ubliżać swojej matce?!... Jakim tonem przemawiasz do niej? Czy tego nauczyli cię w Hitlerjugend? A może ten mundur, który nosisz na sobie, upoważnia cię do tego, ażebyś lekceważył swoich rodziców?

Obraził się na mnie. Przez parę miesięcy nie pisał w ogóle i nawet nie przyjechał na pogrzeb matki, choć telegrafowałem, że umarła.

Dopiero półtora roku potem zjechał znowu w te strony. To był okres największych triumfów Adolfa Hitlera.

— No i co, ojcze? Miałem rację? Czy nasz Fuehrer nie dotrzymał swojego słowa? Jeszcze parę miesięcy walk, a cały świat będzie należał do nas! — rzekł chełpliwie.

— Wojna jeszcze się nie skończyła... — zauważyłem cicho, ale nie dyskutowałem z nim więcej na ten temat.

Helmut przydzielony został potem do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Napisał mi stamtąd parę listów i przysłał fotografię. Tę, którą widział pan w albumie.

Rok potem, a pamiętam, że był to czerwiec, przyjechał do mnie, ażeby spędzić tutaj swój urlop. Na jego mundurze błyszczały szlify Unterscharfuehrera. Awansował.

Ucieszyłem się szczerze z tego powodu. Bo, choć wiele rzeczy dzieliło nas — kochałem go. Jego, mojego syna...

Na drugi dzień, w niedzielę po południu, Helmut zaprosił do siebie kolegów.

Z tamtej strony jeziora przyjechały dwie łodzie, pełne gości. Helmut przywiózł parę butelek wódki, kupiło się to i owo na przekąski — przyjęcie było nie najgorsze.

W pewnej chwili, nie chcąc przeszkadzać młodym, wysunąłem się z chaty.

Poszedłem na cmentarz i odszukałem grób mojej żony.

— Baerbel!... — westchnąłem. — Tak bardzo zawsze bałaś się o naszego syna. Tak bardzo byłaś o niego niespokojna od chwili, kiedy wybuchła wojna. A jednak Helmut żyje. Nie jest chwalebny ten czarny mundur, który nosi, ale on to może uchronił go od śmierci: bo wielu naszych — noszących mundury inne, niż on, polowe — zginęło na polach bitew w tej strasznej, niepotrzebnej wojnie.

Kiedy wróciłem do domu, był już późny wieczór. Już z daleka zobaczyłem światło, bijące z okna mojego domku.

Stanąłem opodal i spojrzałem przez okno.

Ujrzałem dokładnie twarz Helmuta, siedzącego w gronie kolegów.

Ogarnęło mnie wzruszenie. Zrozumcie: ten chłopak był kością mojej kości, krwią mojej krwi, moim jedynakiem.

Zacząłem przysłuchiwać się, o czym to z takim zapałem opowiada Helmut.

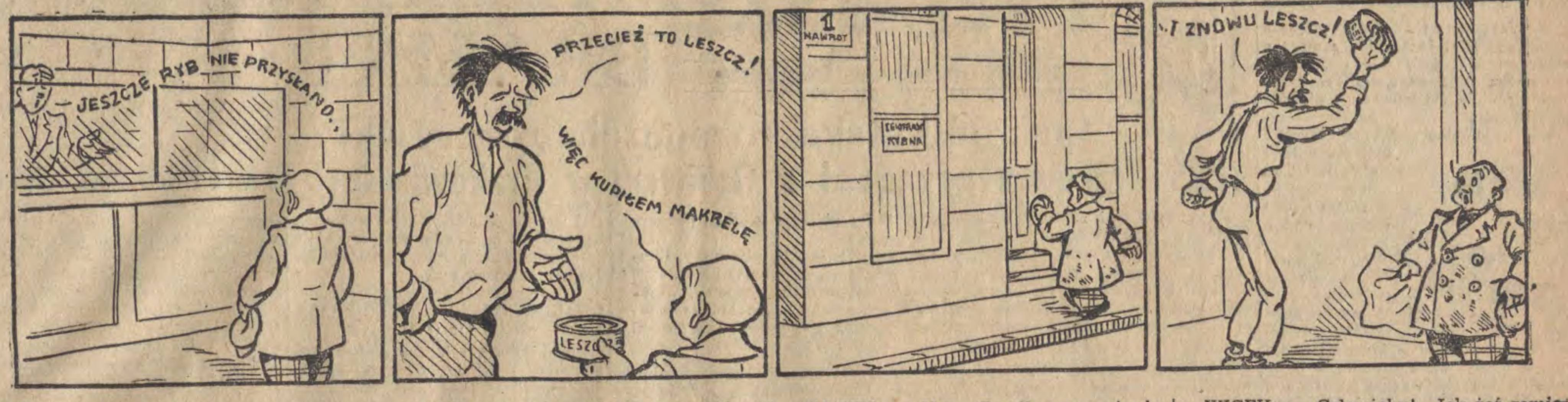
A Helmut opowiadał o strasznych rzeczach — o tym, co się dzieje w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Wiedziałem dawno, do czego zdolny jest reżim hitlerowski. Wiedziałem, że twardy i zły jest los więźniów, zamkniętych w obozie koncentracyjnym. Ale to, o czym opowiadał teraz mój syn, zjeżyło mi włosy na głowie.

Teraz dowiedziałem się bezlitosnej prawdy. O bestialstwie SS-manów i kapów, o potworności komór gazowych, w których giną tysiące kobiet, dzieci i starców, o piecach krematoryjnych, o selekcjach i innych okropnościach. A Helmut, mój syn, opowiadał o tym wszystkim żartobliwie, z pół uśmiechem, jak gdyby rozprawiał o czymś zupełnie zwykłym.

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



SPRZEDAWCA: — Nic nie poradzę. Jeszcze nam ryb nie przysłano...
WACEK: — Łowią je dopiero, czy co? No to proszę o makrele...

WACEK: — Jeszcze dziś ryb do sklepu nie dostarczyli! Więc kupiłem makrelę w puszce...
WICEK: — Ale przecież to leszcz!

WACEK: — Hm... Prosiłem o makrelę, a dostałem leszcza! Musza mi teraz zamienić, bo od leszcza Wicusiowi strasznie burczy w brzuchu...

WICEK: — Człowieku! Jak żeś zamienił? Przecież to znowu leszcz!
WACEK: — To już sam nie wiem! Chyba że pójdę po raz trzeci!...

Lepiej będzie się przepisywało!



Maszynistka z Lublina ob. Apolonia Pietruszewska wpadła na dobry pomysł, dzięki któremu można będzie usprawnić wydatnie pracę przy przepisywaniu na maszynie.

Pomysł ten polega na zastosowaniu do każdej maszyny biurowej dodatkowej nasadki — dwu wałków zsynchronizowanych z wałkiem głównych przez przekładnię.

Na dodatkowe wałki zakłada się brudnopis, bądź też arkusze z których się przepisuje. Odciąża to maszynistkę od zbędnych ruchów i rozpraszania uwagi. Ponadto pozwala na zaczęcie chwilowo przerwanej pracy bez potrzeby specjalnego sprawdzania, w którym miejscu pisanie zakończono.

Pomysł ten oszczędza 50 proc. czasu maszynistki.

Trzeba usunąć dotychczasowe braki
w lecznictwie powszechnym
Narada aktywu służby zdrowia w Łodzi

Łódzka służba zdrowia wiele ma już osiągnięć zarówno na polu organizacji jak i samego lecznictwa społecznego. Niemniej do usunięcia jest jeszcze sporo błędów i braków. Powstają też nowe, coraz większe zadania w związku z realizacją Planu 6-letniego.

Zadania służby zdrowia w Planie 6-letnim były tematem wczorajszej narady aktywu lekarskiego Łodzi. Na naradzie obecny był przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia dyr. Wolański.

Po referacie naczelnika wydziału zdrowia dr Cholewiusa wywiązała się dyskusja, której tematem była konieczność zmobilizowania wszystkich pracowników służby zdrowia w walce o usunięcie błędów, o rozszerzenie i udoskonalenie lecznictwa podstawowego, o uzupełnienie niewątpliwie istniejącego jeszcze braku kadr lekarskich.

Uroczystym momentem narady było odznaczenie 19 lekarzy łódzkich za wzorową pracę w służbie zdrowia. Odznaczenia dokonał przedstawiciel ministerstwa dyr. Wolański.

Na zakończenie uchwalano rezolucję, w której aktyw służby zdrowia potępia imperialistów, dążących do wojny i deklaruje pełną gotowość dalszych, owocnych wysiłków w zapewnieniu pomocy lekarskiej światu pracy i walki o trwały pokój. (d)

Kawał(y) z Expressu

Tramwaj. W tramwaju tłok. Na peronie stoi jakiś jegomość z dość uwypuklonym brzuszkiem. Przed jegomościem jakiś inny jegomość. Nagle ten drugi odwraca głowę i powiada:

— Panie, może pan się przestanie pchać!

— Kto się pcha?!.. Ja tylko westchnąłem! — odpowiada jegomość z brzuszkiem

* * *

Godzina druga w nocy. Pani Helena budzi męża:

— Bolek, kupisz mi nowe palto?...
— Kupię...
— A kapelusz?
— Też...
— O, jak się cieszę!
— Nie masz się z czego cieszyć...
— Dlaczego?...
— Bo ja mówię przez sen...

W Łodzi otwarto
nowy ośrodek szkolenia instruktorów miejskich

Minister Gospodarki Komunalnej K. Mijal dokonał w Łodzi otwarcia nowego ośrodka szkoleniowego dla pracowników wydziałów gospodarki komunalnej prezydiów rad narodowych.

W pierwszym 6-tygodniowym kursie przeszkoli się 120 instruktorów, którzy szkolić będą nowe kadry administratorów nieruchomości uspołecznionych.

Zakupy „na wyrost"
I u siebie w domu
należy gospodarować planowo i oszczędnie
Pożyteczna inicjatywa Ligi Kobiet w Łodzi

Nieraz można usłyszeć jak kobiety żalą się jedna przed drugą, że pensja im nie starcza, że przed wypłatą są bez grosza, że nie mogą „związać końca z końcem".

Te same kobiety obraziłyby się, gdyby im ktoś powiedział, że są rozrzutne i nie potrafią gospodarować.

A jednak nie ma sie co oburzać, bo w gruncie rzeczy niewiele jest kobiet, które prowadzą rzeczywiście racjonalnie gospodarkę domową. Wystarczyłoby dla sprawdzenia zapytać, ile jest w Łodzi gospodyń, robiących preliminarz budżetowy po otrzymaniu pensji. Okazałoby się wówczas, że bardzo mało.

A przecież wszyscy doskonale wiedzą co to jest plan i oszczędność dla zakładu pracy, społeczeństwa i państwa. Wszyscy, nie wyłączając kobiet, biora udział w ruchu racjonalizatorskim, w akcji oszczędnościowej, w walce o wykonanie Planu 6-letniego.

Gospodarstwo domowe tymczasem jest jak ziemia leżąca odłogiem. I stąd wiele kłopotów i trudności, braki — pozornie — nie do pokrycia. Sięgnijmy do życiowych przykładów.

Prowadzenie gospodarstwa dla dwóch, czterech czy pięciu osób wymaga stałego robienia zakupów, gotowania, sprzątania, prania itd. Artykuły żywnościowe kupujemy zwykle „na oko". Idąc do sklepu myślimy często: „ile też tego kupić, żeby starczyło". Nie potrafimy obliczyć z pewną dokładnością, jakie ilości mięsa, tłuszczu, pieczywa czy cukru potrzeba dla naszej rodziny. Kupujemy „na wyrost".

Podobnie bywa z gotowaniem. Jedyną troską gospodyni jest, aby nie ugotować czegoś za mało i żeby było smaczne. O racjonalnym żywieniu mało kto ma pojęcie. A przecież łączy się to bezpośrednio z kwestią „co gotować" i „gotować oszczędniej".

Przesądem rozpowszechnionym szeroko, jest przekonanie, że obiad bez mięsa nie syci. Dużo tańsze od mięsa jarzyny są nagół w pogardzie, co znów powoduje, że odżywiamy się bardzo jednostajnie.

Tymczasem racjonalne przygotowywanie posiłków nie jest żadną filozofią, nie zabiera więcej czasu, utrzymuje zdrowie i sprawność fizyczną człowieka i daje w miesięcznym budżecie domowym poważne nieraz oszczedności.

Drugą sprawą mało praktykowaną a konieczną jest planowanie wydatków poza tak zwanym „utrzymaniem". A wiec ubranie dla dorosłych i dzieci, światło, opał, dokompletowanie naczyń itp. Trzeba te wydatki rozłożyć równomiernie na okres całego roku, by nie robić sobie nagle „dziur" w budżecie. Nie można też, idąc do sklepu po skarpetki, kupować rzeczy ładnych może i potrzebnych, ale nie koniecznych w danej chwili.

Zagadnieniami tymi zajmuje się obecnie intensywnie Liga Kobiet. Przygotowywane są dokładne, życiowe preliminarze budżetowe dla mniej lub bardziej licznych rodzin robotniczych, inteligenckich i wiejskich.

Na podstawie tych preliminarzy koła terenowe uczyć będą kobiety racjonalnego prowadzenia domu. Tymczasem prowadzi się już pokazy racjonalnego gotowania i żywienia, z uwzględnieniem umiejętności obliczania ile czego trzeba, aby nakarmić jednego człowieka. (d)

Wieczory autorskie i literackie w łódzkich fabrykach

Pisarze zrzeszeni w łódzkim oddziale Związku Literatów Polskich zadeklarowali swą współpracę z wydziałem Kultury przy Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi.

Współpraca ta polega na wspólnym organizowaniu wieczorów autorskich oraz literackich, jak również na opracowywaniu przez pisarzy montaży literackich.

Prelekcje i wieczory urządzane będą na terenie większych zakładów pracy Łodzi. Ustalono już m. in., że pierwsze imprezy tego rodzaju odbędą się w świetlicach ZPB im. Józefa Stalina i ZPB im. J. Marchlewskiego oraz świetlicy zakładów mechanicznych im. Strzelczyka.

Burza w... szklance wody
Czy numery przed domami
to rzeczywiście problem nie do rozwiązania?

Wydział Ewidencji Ludności wydał swego czasu zalecenie, aby wszystkie lokale użytkowe i mieszkalne w poszczególnych nieruchomościach zaopatrzyć w tabliczki z kolejnym numerem. Tabliczki powinny być umieszczone nad wejściem do każdego lokalu. Poza tym numery odnośnych mieszkań miały być umieszczone nad wejściem do sieni, klatki schodowej itd.

Niestety, mimo upływu kilku miesięcy, nie wszyscy administratorzy i właściciele domów zalecenie to wykonali. W niektórych posesjach nie tylko nie ma numeracji mieszkań, ale brak jest również właściwej numeracji budynku.

Nic więc dziwnego, że pragnąc odszukać jakiś adres musimy często poświęcić na to wiele czasu i energii.

Toteż władze przeprowadzą obecnie specjalną kontrolę, przy czym oporni administratorzy i właściciele domów pociągnięci będą do odpowiedzialności.

W akcji tej z wydatną pomocą powinny pospieszyć komitety domowe i blokowe. Ostatecznie umieszczenie przed domem czy w sieni odpowiednich numerów nie jest aż tak skomplikowanym problemem, aby trzeba przeciągać tę sprawę w nieskończoność. A życia nie należy sobie nawzajem utrudniać! (j).

Szczepienia koni przeciwko nosaciźnie

W celu zwalczenia nosacizny koni odbędą się w Łodzi dodatkowe szczepienia rozpoznawcze.

W związku z tym wszyscy właściciele koni, które nie były dotychczas szczepione, winni je zgłosić w terminie do 15 kwietnia do właściwego terytorialnie referatu weterynarii w celu dokonania szczepienia.

Posiadacze koni, którzy nie dokonają tego obowiązku będą ukarani.

Referaty weterynarii dla poszczególnych dzielnic Łodzi mieszczą się przy Al. Kościuszki 1, ul. Ciesielskiej 8 i przy ul. Pabianickiej 210. (jy)

Nasi czytelnicy piszą

KLIENCI SIĘ SKARŻĄ

Kochana Redakcjo!

Wszedłem do sklepu PSS Nr 189 (Na piórkowskiego 114) i poprosiłem o 2 kg chleba. Ekspedientka dała mi 3 kg chleba, w tym 1 kg ciemnego— którego sobie nie życzyłem.

Na moje pytanie, czy koniecznie muszę wziąć tę „dokładkę" — odpowiedziano mi pogardliwym wzruszaniem ramion. Na „dokładkę" jednak nie mogłem się zdecydować z powodu choroby żołądka.

W pobliskim sklepie MHD spotkała mnie ta sama niespodzianka. Nie stać mnie jednak na kupno dodatkowego kilograma chleba, którego nie wolno mi jeść. Czy to nie samowola ekspedientek?

Twój Czytelnik E. W.
(nazwisko w posiadaniu redakcji)

Prosimy dyrekcję PSS i MHD o wyjaśnienie.

Zbyt słabe pięści
ma poznańska Stal na Gwardię (W-wa)

W Warszawie Gwardia zwyciężyła poznańską Stal 16:4. Był to mecz o mistrzostwo I ligi. Młoda drużyna poznańska była zbyt słabym przeciwnikiem dla rutynowanych pięściarzy Gwardii.

W Gwardii dobrze wypadli Tyczyński, Komuda i Kolczyński. Ten ostatni stoczył w ramach tego meczu swoją 300-ną walkę.



Wyniki walk (na I miejscu Gwardia):

W muszej Frąckowiak pokonał Wojnowskiego, w koguciej Szadkowski zdobył punkty w. o., w piórkowej Tyczyński wygrał wysoko z Pelankiewiczem, w lekkiej Wesołowski pokonał Turowskiego, w lekkopółśredniej Komuda zwyciężył wysoko Łukowskiego, w półśredniej Jaworski przegrał z Kazimierczakiem, w lekko-średniej Wilczek wypunktował Lecha, w średniej Kolczyński wygrał z Wojtkowiakiem, w półciężkiej Archadzki zwyciężył Wieczorka, w ciężkiej Famulicki przegrał z Borowiczem.

Wieki sukces
zawodników ZSRR w biegu „L'Humanite"

Doroczny międzynarodowy bieg na przełaj, organizowany przez organ komunistycznej partii Francji „L'Humanite" zakończył się wielkim sukcesem biegaczy radzieckich, którzy zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej zajęli po 8 pierwszych miejsc.

Bieg zgromadził na starcie ok. 5 tys. zawodników i zawodniczek z ZSRR, Czechosłowacji, Węgier Włoch i Francji.

Bieg mężczyzn na dystansie 10 km wygrał Siemionow ZSRR w czasie 29:11,0 min. przed Waninem ZSRR 29:13 i Kazancewem ZSRR 29:24.

W biegu kobiet na dystansie 2 tys. m. zwyciężyła Zaicewa ZSRR w czasie 7:20,0, przed Owsianikową ZSRR 7:25 i Sokołową ZSRR 7:38.

100 tys. widzów na boiskach



Pierwsze STRZAŁY BRAMKI
Liga piłkarska rozpoczęła rozgrywki
ŁKS Włókniarz przegrał z Ogniwem w Krakowie 0:1

Sezon piłkarski mamy już rozpoczęty. Padły pierwsze strzały i pierwsze bramki w spotkaniach o mistrzostwo ligi państwowej.

Na udekorowanych stadionach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Chorzowie, Bytomiu i Szczecinie zawody zgromadziły ok. 100 tys. widzów. Pierwszym w tym roku rozgrywkom nadano szczególnie uroczysty charakter. Wszystkie mecze poprzedziły defilady sędziów i zawodników oraz krótkie przemówienia, które wygłosili zasłużeni piłkarze drużyn gospodarzy. Uroczystości zakończono odegraniem międzynarodówki.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że zwycięstwo Ogniwa jest raczej dziełem przypadku i zgoła niezasłużone. Jedyna bramka padła na dwie minuty przed pauzą z anemicznego strzału Bobuli.

Sytuację mógł uratować Szczurzyński, gdyby bardziej zdecydowanie wybiegł do piłki, gdy natomiast wysiłki Włodarczyka i Rączki zdały się na nic.

Na ogół ŁKS Włókniarz był zespołem lepszym, nadewszystko dobrze przygotowanym kondycyjnie, miał też lepszych strzelców w ataku: Baran. Szymborski, Hogendorf. Zwłaszcza Baran niejednokrotnie silnymi strzałami niepokoił Hymczaka, ale bramkarz Ogniwa wychodził z tych opresji obronną ręką.



Do 20 min. Ogniwo prowadziło grę otwartą, następnie jednak łodzianie przejęli inicjatywę i Szymborskiemu nasunęła się idealna okazja, której nie potrafił wykorzystać. Natomiast Ogniwo szczęśliwie uzyskało przez Bobulę bramkę.

Po pauzie łodzianie mieli wyraźną przewagę i bramkarz Hymczak był często niepokojony licznymi strzałami łódzkich napastników. Zwłaszcza niebezpieczne były rzuty wolne Barana. Jeden z nich mało co nie przyniósł bramki. W tej niezwykle niebezpiecznej sytuacji Hymczak nie zawiódł. Ogniwo ograniczyło się do przeprowadzania wypadów, a jedna z takich akcji mogła kosztować łodzian drugą bramkę gdyby nie to, że Pawłowski trafił w Szczurzyńskiego a poprawił tak, że piłka poszła w aut.

Najsłabszą częścią Ogniwa był chyba atak, zwłaszcza jego kierownik Bobula. Porażka ŁKS Włókniarza jest wynikiem przypadku, a nie złej gry drużyny. Sędziował dobrze Orliński (Katowice). Widzów 12 tys.

(Chr.)

CWKS — UNIA 3:2 (3:1).

Wojskowi zaskoczyli Ślązaków szybkim tempem i już po 25 minutach gry prowadzili 3:0. Ze strzałów Olejnika, Janeczka i Sąsiadka. Stopniowo inicjatywę przejęła Unia, zdobywając pierwszą bramkę przez Cieślika.

Po przerwie tempo gry osłabło. Ślązacy mieli wyraźną przewagę, jednak atak ich gubił się w zawiłych kombinacjach, lub strzelał niecelnie. Wojskowi grali wyraźnie na utrzymanie wyniku. Efektem stałej przewagi Unii jest bramka, zdobyta po rzucie rożnym obrońcy Bartyla.

Widzów ok. 15 tys.

OGNIWO (BYTOM) — GÓRNIK (RADLIN) 1:0 (0:0).

Ogniwo było zespołem lepszym i wygrało zasłużenie, jedyną bramkę zdobył w 57 min. gry Trampisz. W drugiej połowie meczu zwycięzcy grali od 11 minuty w dziesiątkę, a w ostatnich 10 min. w dziewiątkę, na skutek usunięcia z boiska Kulawika oraz kontuzji Wieczorka. Mecz był ciekawy, jednak gra była bardzo ostra.

W Ogniwie obok Skromnego w bramce na wyróżnienie zasługuje dobra gra Wiśniewskiego oraz Trampisza.

Widzów 25 tys.

BUDOWLANI — KOLEJARZ (W-WA) 1:3 (1:2).

Kolejarz ustępował Budowlanym w linii napadu, ale dysponując silnymi formacjami defensywnymi powstrzymał skutecznie ataki przeciwnika. Goście z nielicznych wypadów uzyskali trzy bramki, które strzelili: Kobylański 2 i Wesołowski — 1. Bramkę dla Budowlanych strzelił Sulik. Widzów ok. 6 tys.

KOLEJARZ (POZN.) — GWARDIA (KRAKÓW) — 1:0

Zwycięską bramkę zdobył Anioła z rzutu wolnego.

Mecz stał na przeciętnym poziomie i był typową walką o punkty. Obie drużyny grały początkowo bardzo nerwowo i chaotycznie, lekką przewagę mieli gospodarze. Napad Kolejarza dobrze grał w polu, jednak zawodził pod bramką. Drużyna krakowska zawiodła. Linie defensywne grały dobrze, natomiast bardzo słabo wypadł atak.

GWARDIA (SZCZ.) — WŁÓKNIARZ (KR.) 1:4 (1:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowak — 2, Bożek i Browarski — po 1, dla Gwardii — Derdziński. Widzów 13 tysięcy.

Mecz był interesujący tylko w pierwszej połowie, kiedy mimo przewagi Włókniarza, Gwardia była drużyną groźną i prowadziła 1:0.

Miejscowi byli w tym okresie szybsi, ustępowali jednak przeciwnikom wyszkoleniem technicznym.

Po przerwie zdecydowaną przewagę miała drużyna krakowska, w której wyróżniła się linia ataku oraz pomocnik Lasiewicz.

Szermierze CWKS
zdobyli 44 punkty
Półfinał mistrzostw Polski

W Łodzi odbyły się półfinały drużynowych mistrzostw Polski, w których wzięły udział mistrzowskie zespoły województw: Kolejarz (Łódź), Stal (Wrocław), CWKS (Warszawa) i Budowlani (Kraków).

W bagnecie drużynowo zwyciężył CWKS 15 pkt. 2) Kolejarz (Ł) 8 pkt., 3) Stal 7 i 4) Budowlani 6 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Paliga (mistrz Polski) po dodatkowej walce z Królikowskim mistrzem Wojska Polskiego (obaj CWKS). Trzecie miejsce zajął Szczepański (Kolejarz).

We florecie żeńskim drużynowo zwyciężył zespół Budowlanych 10 pkt. przed CWKS i Stal — po 9 pkt. które podzieliły 2 i 3 miejsca i Kolejarzem 8 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Czajkowska (Bud.) ,przed Michałowską (Kol.) i Lucek (CWKS).

We florecie męskim Kolejarz i Budowlani uzyskali po 11 pkt. Stal 8 a CWKS 6 pkt. Indywidualnie pierwszym był Banaś (Kol.), Kuszewski (Stal), a 3 i 4 miejsca podzielili Czajkowski i Przeździecki (Bud.)

Do późnych godzin wieczornych toczyły się spotkania szablistów.

W turnieju prowadzi CWKS 44 pkt. przed Stalą 39 pkt., Kolejarzem 30 pkt. i Budowlanymi 27 pkt. (Punktacja bez wyników szabli).

Na pierwszym miejscu

pływacy Ogniwa (Łódź)
Jeszcze dwa rekordy Polski padły na mistrzostwach

W trzecim i ostatnim dniu zimowych pływackich mistrzostw Polski, padły jeszcze dwa nowe rekordy Polski.

Jeden rekord to dzieło Gremlowskiego, któremu udało się uzyskać w wyścigu na 400 m st. dow. wynik poniżej 5 minut. Drugi rekord ustanowiła sztafeta żeńska Ogniwa Kraków 4x100 m st. dow. Wynik Gremlowskiego jest na *miarę europejską*.



W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli:

Kobiety: 100 m st. dow. Gryszczykówna 1:18,5, Kowalska 1.18,7; 100 m st. kl. B. Dobranowska 1.29,7, Kurek 1.30,9; 200 m st. kl. Proniewiczówna 3.16,5, Mrozówna 3.19; 4x100 dow. Ogniwo Kraków 5.37,6 (rekord Polski), Spójnia Poznań 5.39,7.

Mężczyźni: 100 m st. dow. Ciężki 1.02,6, Procel 1.02,9; 100 m st. kl. B. Ciechoński 1.15,8, Kolar 1.16,2; 200 m st. kl. Dobrowolski 2.47,4, Goetz 2.50,7; 400 m st. dow. Gremlowski 4.59,9 (rekord Polski) Jaworski 5.11; 4x100 m dow. CWKS 10.07,8, Ogniwo Łódź 10.12.

W punktacji klubowej w konkurencji żeńskiej pierwsze miejsce zajęło Ogniwo Kraków 111 pkt. 2) ŁKS Włókniarz 62 pkt.

W konkurencji męskiej, pierwsze miejsce zajęło Ogniwo Łódź 118 pkt. 2) CWKS 96 pkt.

W ogólnej punktacji na pierwsze miejsce wysunęło się Ogniwo Łódź 156 punktów 2) Ogniwo Kraków 124 punkty.

Wyniki ligi
tenisa stołowego

Kolejarz (Warszawa) — Ogniwo (Lublin) 6:4, Stal (Siemianowice) — Ogniwo (Wrocław) — 4:6, Budowlani (Warszawa) — Ogniwo (Lublin) — 6:4, Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Toruń) — 10:0, Stal (Poznań) — Włókniarz (Łódź) — 2:8.

Takie zwycięstwa nie cieszą

„10-ka" ŁKS Włókniarza
słabo zaprezentowała się w ringu

Mecz pięściarski o mistrzostwo II ligi ŁKS Włókniarz — Budowalni (Mysłowice) potwierdził spadek poziomu boksu łódzkiego. Pięściarze łódzcy zatracili agresywność; można ją było zaobserwować jedynie u Anielaka, jednak idzie ona u tego pięściarza w parze z chaotycznym sposobem prowadzenia walki.



Poziom walk był nieszczególny. Najlepszym bokserem w ringu okazał się Brzeziński, który dzięki większej szybkości pokonał na punkty Marcinkowskiego. Drugim nie złym zawodnikiem w zespole gości był Maciejewski, zwycięzca Nagajskiego.. W drużynie łódzkiej słabo wypadł Ścigała i Jaskóła, który wystąpił w kategorii półciężkiej.

Oto wyniki: (na pierwszym miejscu pięściarze łódzcy).

w muszej Anielak na punkty wygrał z Murawskim, w koguciej Różycki również na punkty pokonał Zadorę, w piórkowej Szaliński pokonał Jakubowskiego, w lekkiej Ścigała wygrał na punkty z Hufem, w lek. półśredniej Marcinkowski przegrał na punkty z Brzezińskim. w wadze półśredniej Stanikowski pokonał Kocha, w lek. średniej Nagajski po zaciętej walce uległ Maciejewskiemu, w średniej Markiewicz po I starciu, w którym trzy razy znalazł się na deskach, poddał się Krausowi, w półciężkiej Jaskóła wygrał z Krzemińskim, a w ciężkiej Słowiński uzyskał dla ŁKS Włókniarza punkty walkowerem. W ringu sędziował Lisowki (Warszawa).

Poza tym w II lidze pięściarskiej padły wyniki: Gwardia (Wrocław) — Kolejarz (Bydgoszcz) 12:8, OWKS (Lublin) — Stal (Wrocław) 15:5, Stal (Grudziądz) — Kolejarz (Poznań) 12:8.

TEATRY

Teatr żydowski — „200.000".

Artos — MDK Ognisko ul. Moniuszki 4a godz. 19.30 — „NA WESOŁEJ FALI".

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Powrót Lassie — 16, 18, 20.
BAJKA — Hrabia Monte Christo I seria — 18, 20.
BAŁTYK — Warszawska premiera 16, 18, 20.
GDYNIA — Program aktualności — 15 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — Kopciuszek — 16, 18, 20.
MUZA — Świniarka i pastuch — 18, 20
POLONIA — Warszawska premiera — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Pierwszy start — 17.30, 20.
REKORD — Wesoły jarmark — 18, 20.
ROBOTNIK — Hamlet — 16.30, 19.30.
ROMA — Rzym miasto otwarte — 18, 20.
STYLOWY — Milcząca barykada — 17.30, 20.
ŚWIT — Wschodnie zaloty — 18, 20
TATRY — Upadek Berlina — II ser. 16, 18, 20.
WISŁA — Tajna misja — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Cztery serca, 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Pancernik Potiomkin 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Mongolia w ogniu — 17.30, 20.

Puchar miast
w koszykówce męskiej

W Szczecinie, Wrocławiu, Przemyślu i Ełku zakończyły się trzydniowe, półfinałowe rozgrywki w koszykówce drużyn męskich o puchar miast.

Do finału zakwalifikowały się pierwsze zespoły Warszawy, Krakowa Poznania i Gdańska.

NOWOŚĆ!
„PACZKI PEKAO"
Z FRANCJI!
Osoby otrzymujące przesyłki od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie
PACZEK PEKAO
na które przyjmuje zamówienia i opłaty: PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, N. Y. 25 Broad Street, room 818, oraz BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A., Oddział w Paryżu Paris IX, 23 rue Taitbout.
Tą drogą możesz otrzymać:
materiały czysto wełniane bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta.
Informacji udziela:
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Warszawa, ul. Traugutta 7.

Chychła — Debisz
spotkali się na ringu w Gdańsku

W Gdańsku odbył się mecz o drużynowe mistrzostwo I ligi bokserskiej, w którym CWKS pokonał miejscowego Kolejarza w stosunku 13:7.

Do rzędu nieoczekiwanych wyników należy zwycięstwo Soczewińskiego nad Krużą (CWKS). W ramach tego meczu doszło do walki Chychła — Debisz, zakończonej zwycięstwem Chychły na punkty.

* * *

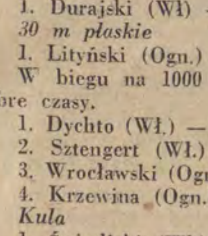
Niespodziankę sprawili pięściarze Stali z Chorzowa, którzy pokonali Gwardię (Gdańsk) w stosunku 11:9.

Piłkarze łódzcy
na boiskach

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi zawody piłkarskie klasy wojewódzkiej. Ogniwo pokonało Gwardię 3:0 (3:0). Gwardia nie wykorzystała rzutu karnego. Widzew I B — Spójnia 4:2 (3:0). Widzew wystąpił niemal w kompletnym ligowym składzie. Ognisko — ŁKS Włókniarz I B 0:0. Unia (Zgierz) — Włókniarz (Bełchatów) 6:4 (4:4).

W Pabianicach
bieg na 100 m wygrał Dychło

W niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w ujeżdżalni pabianickiej spotkał się ZS „Włókniarz" Pabianice z łódzkim „Ogniwem".



W konkurencjach męskich osiągnięto następujące wyniki:

30 m p. pł.
1. Durajski (Wł) — 5,4

30 m płaskie
1. Lityński (Ogn.) — 4,2

W biegu na 1000 m osiągnięto dobre czasy.
1. Dychto (Wł.) — 2,46,7
2. Sztengert (Wł.) — 2,52,9
3. Wrocławski (Ogn.) — 2,53,1
4. Krzewina (Ogn.) — 2,59,6

Kula
1. Świetlicki (Wł.) — 11 m. 88 cm.
2. Kruszewski (Wł.) — 11 m 82 cm

Skok wzwyż
1. Szmytke (Wł.) — 1,73
2. Cywiński (Ogn.) — 1,68
3. Neuman (Ogn.) 1.68,

Trójskok
Fryczkowski (Ogn.) — 12,05.

W skoku z miejsca wzwyż padł rekord okręgu. Ustanowił go Cywiński (Ogn.) wynikiem 1,32 cm.

Skok w dal
1. Cywiński (Ogn.) — 5,97
2. Sikorski (Ogn.) — 5,78

Konkurencje kobiece

30 m płaskie
1. Sedura (Ogn.) — 5,1,

Kula
1. Wieczorek (Ogn). — 7,88

Skok wzwyż:
1. Kunkiel (Ogn.) — 1,20,

Skok w dal
1. Sedura (Ogn.) — 4,13
2. Kunkiel (Ogn.) — 4,13

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ tel. 112 60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47 109-62 — Dział Gospodarczy: 129-13 — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660. wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-2-15258